

# M A D E I O N

DLAWAS.INFO

# R Y B N I K



**WYDANIE  
ŚWIĄTECZNE**



D W U M I E S I Ę C Z N I K L O K A L N Y  
G R U D Z I E Ń 2 0 2 1  
I S S N 2 7 1 9 - 6 1 2 7 | N U M E R 8

## OD REDAKCJI

Nie ma chyba osoby, która nie lubi otrzymywać prezentów. Zwłaszcza czas świąt to okazja, by podarować bliskim coś wyjątkowego. Ważne, by podarunki były przemyślane i „od serca”. Zamiast wybierać kolejny modny gadżet, warto sięgnąć po coś nieszablonowego, związanego z miejscem, w którym żyjemy. Regionalne produkty to idealny prezent pod choinkę, zwłaszcza, że w naszym mieście nie brak sklepów, oferujących niebanalne pamiątki, ale też produkty „dnia powszedniego”, nawiązujące do Śląska i Rybnika. O nich między innymi przeczytacie w tym numerze.

Nasi rozmówcy podsumowują też minione miesiące, które upłynęły pod znakiem pandemii. Oby kończący ten rok „mały lockdown” był ostatnim, z jakim przyjdzie im się zmierzyć.

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą czasem spokoju i szczęścia, radości przeżywanej w gronie najbliższych oraz wytchnienia od codziennych trosk, a na zbliżający się Nowy Rok 2022 życzymy Państwu zdrowia i optymizmu.

*Redaktor naczelny*  
*Magdalena Palowska-Trzebuniak*



**Wesołych Świąt!**

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, spędzania czasu w dobrej atmosferze grona najbliższych osób, a także pogody ducha na każdy dzień zarówno świąteczny, jak i nadchodzącego nowego roku! Oby 2022 rok przyniósł więcej możliwości rozwoju i możliwości spotkań!

**Karol Szymura**  
Radny Miasta Rybnika



## MADE IN RYBNIK

DWUMIESIĘCZNIK | NAKŁAD: 5.000 egz.  
Skład: skladgazet.pl | Druk: Fundacja Rybnicka

### WYDAWCA:

Stowarzyszenie Akademia Rozwoju Edukacji Kreatywnej  
ul. Gliwicka 257, 44-207 Rybnik | www.arek.org.pl | NIP: 6423202518 | KRS: 0000681133  
ADRES REDAKCJI: ul. Okrężna 18, 44-207 Rybnik  
KONTAKT: 606 109 240 (redaktor naczelny) | 603 627 389 (współpraca) | 729 968 103 (reklama)

### REDAKCJA:

Magdalena Palowska-Trzebuniak (redaktor naczelny),  
Arkadiusz Trzebuniak, Tomasz Czarnecki, Bogdan Skupień  
(dziennikarze), Jacek Guzik (fotoreporter)  
E-MAIL: madein@rybnik.dlawas.info | reklama@rybnik.dlawas.info | wspolpraca@rybnik.dlawas.info

PRZEKAŻ NAM 1% PODATKU: KRS 0000 215 720  
Cel szczegółowy: STOWARZYSZENIE AREK  
Nest Bank: 79 2530 0008 2065 1014 7391 0001



# KWIACIARNIA DZIWOKI-RYSZKA,

## CZYLI PASJA I MIŁOŚĆ DO KWIATÓW

O jednej z najpopularniejszych kwiaciarni w Rybniku rozmawiamy z jej właścicielką Panią Katarzyną Ryszką Dziwoki.

**Proszę opowiedzieć o Państwa początkach w branży florystycznej. Co wyróżnia Waszą kwiaciarnię wśród innych na rybnickim rynku florystycznym?**

– Początkiem naszej kwiaciarni była i jest pasja oraz miłość do kwiatów i roślin, jak również indywidualne podejście do klienta i myślę, że to jest jednym z naszych wyróżników wśród rybnickich kwiaciarni.

**Pandemia wprowadziła obostrzenia w zakresie organizowania m.in. uroczystości rodzinnych. Jak sobie radziliście w okresie lockdownu i jakie działania możecie podjąć na wypadek kolejnych?**

– Pandemia oczywiście ograniczyła sezon uroczystości i wiele ciekawych eventów oraz realizacji przepadło bezpowrotnie. Brak spotkań takich jak wesela, czy urodziny spowodowało, że wszyscy to odczuliśmy, w końcu jesteśmy „naczyniami połączonymi” ponieważ, jeśli moja ulubiona restauracja, fryzjer, kawiarnia nie ma klientów, to nie zamówi u mnie wystroju. Ja z zespołem pracowaliśmy cały czas, a nasi klienci będąc w domach poczuli chęć otaczania się roślinami zielonymi. Mieli czas poczuć ich dobry wpływ na swoje samopoczucie. My oczywiście dostarczaliśmy te rośliny do ich wnętrz, a kontakt indywidualny zdominowały media społecznościowe.

**Jakie są teraz florystyczne trendy? Czym wypada ozdobić mieszkanie na tegoroczne Boże Narodzenie?**

– To przede wszystkim natura, zielone i pachnące wianki, stroiki i świeże cięte kwiaty





hippeastrum, gałązki ilexu i suszona bawełna. Złoto i czerń to kolory często wybierane przez dekoratorów, mamy teraz powrót złota w dekoracjach, ale nadal modna jest klasyka, czyli czerwień, żywe rośliny doniczkowe jak na przykład: chamaecyparis (cyprysik), poinsecja (gwiazda betlejemaska), czy helleborus (ciemniernik).

#### **Czy było jakieś zamówienie nietypowe, które zapadło Państwu w pamięć?**

– Przez wiele lat mieliśmy wiele nietypowych zamówień, które utkwiły nam w pamięci np. dekoracja domu w stylu amerykańskich świąt lub wystrój tylko w zieleni. Pamiętam też bardzo sympatycznego klienta dla którego dostarczaliśmy 100 róż codziennie

o północy przez tydzień, a potem się oświadczył.

#### **Kiedy dużą popularnością cieszyły się sztuczne stroiki. Czy obecnie rybniczanie częściej sięgają po naturalne ozdoby?**

– Sztuczne stroiki zawsze stosujemy we wnętrzach gdzie nie ma szans na utrzymanie żywych roślin. Rybniczanie zdecydowanie wolą naturę.

#### **Ile zatrudniają Państwo osób, od ilu lat są Państwo na rynku?**

– Nasza firma obchodzi w tym roku 32 urodziny, obecnie zatrudniamy czterech doświadczonych pracowników oraz uczniów.

#### **Jakie mają Państwo plany jako kwiaciarnia na najbliższy okres oraz dłuższą perspektywę? Czego sobie Państwo i Pani życzą na święta, nowy rok, a także jakie są Państwa marzenia?**

– Grudzień to czas dla nas bardzo pracowity, ponieważ wszystkie dekoracje takie jak: rękoździe, wianki, girlandy, stroiki, a także nasadzenia wykonujemy sami. Życzymy sobie tego o czym wszyscy marzą, czyli końca pandemii, zdrowia, a także dobrych, nastrojowych i klimatycznych świąt, do tego pięknie udekorowanych wnętrz i ciepłych wspomnień w sercach oraz kwitnącego Nowego Roku 2022 czego też wszystkim naszym wspaniałym klientom życzę.

*Rozmawiał Tomasz Czarnecki*

## WSZYSTKO DLA DOMU

to wyjątkowy punkt na mapie Rybnika. Sklep znajdujący się przy ul. Jana III Sobieskiego 5 oferuje prezenty na różne okazje, począwszy od upominków urodzinowych po ślubne, czy rocznicowe. „Wszystko dla domu” prowadzą od ponad 30 lat Państwo Jolanta i Krystian Maks, a początki sklepu sięgają lat 50., kiedy działalność tę prowadzili ich rodzice. Rozmawiamy z Państwem Maks, którzy opowiadają m.in. o trudnym czasie pandemii i o rękodzielnictwie, które w ich sklepie ma pierwszoplanową pozycję.

**Od kiedy Państwa punkt istnieje na mapie Rybnika, skąd pomysł na tego typu działalność i jak wyglądały początki Państwa sklepu?**

– Nasi rodzice prowadzili działalność od 1956 roku, a my ją prowadzimy dokładnie od 1 lutego 1990 roku. Oczywiście jednocześnie prowadząc sklep, pracowaliśmy w swoich zawodach, także można powiedzieć, że cały czas pracowaliśmy na dwa etaty. Początki były trudne, powierzchniowo sklep zajmował 1/4 tego, co zajmuje dziś. Natomiast z czasem rozbudowaliśmy i znajdujemy się teraz na dwóch poziomach. Na początku współpracowaliśmy oczywiście z rodzicami. Kiedy moja mama była już w starszym wieku, przejęliśmy działalność.

**Czy rybniczanie chętnie kupują produkty na różne okazje? Co cieszy się największą popularnością?**

– Bardzo trudno jest określić, co jest najpopularniejsze wśród rybniczian. Doceniają rzeczy, które są rękodziełem, większość naszych produktów to wyroby rękodzielnicze, manufaktury rodzinne, które je wykonują. Swego czasu, kiedy procent VAT-u był na poziomie trzech, to ceny też były zupełnie inne niż teraz, było więcej wytwórców. Niestety, obecnie małe rodzinne firmy są ekonomicznie na gorszej pozycji niż te wielkie, które nastawione są na ilość, a mniej na jakość wykonywanych dzieł. My współpracujemy z około 30 pracownikami artystycznymi i od 30 lat, kiedy prowadzimy sklep sukcesywnie gromadzimy dzieła i wyroby ręczne, gdzie zgromadziliśmy tych wytwórców. Niestety Miasto nie ułatwia nam w ostatnich czasach dojazdu do centrum, co wstrzymuje też ruch w pojedynczych sklepach, takich jak nasz.



# WSZYSTKO DLA DOMU

## DOBRY ADRES NA KAŻDĄ OKAZJĘ

**Czy większość odwiedzających sklep to stali klienci, którzy regularnie goszczą u Państwa?**

– Mamy swoich stałych klientów, którzy są z nami od lat, są także ci nowi, a w okresie letnim od czerwca do września pojawiają się u nas także turyści z różnych krajów. Mieliśmy u siebie już na przykład Francuzów, Amerykanów czy Brytyjczyków, którzy szukają tego typu sklepów z regionalnymi wyrobami rękodzielniczymi. Mamy u siebie bardzo ładne pamiątki z napisem Rybnik i czasem sugerujemy też naszym wytwórcom, aby wyprodukowali daną rzecz uwzględniając nasz sklep i nasze miasto.

**Ilu pracowników zatrudniają Państwo w sklepie? Można powiedzieć, że to firma rodzinna?**

– Zatrudniamy obecnie dwie osoby, licząc z nami cztery. Kiedyś było więcej, ale rozwój





**Jak okres pandemii wpłynął na Państwa działalność, czy ruch był/jest mniejszy niż w okresie przed pandemią? Czy Miasto w jakiś sposób wspomogło Państwa w tym trudnym czasie?**

– Niestety Miasto nas nie wspomogło w żadnym stopniu w tym czasie, nie obniżając żadnych podatków na przykład od nieruchomości. Przez około dwa miesiące byliśmy zamknięci w czasie lockdownu. Niestety też tak złego miesiąca jak ten listopad nie mieliśmy, co jest prawdopodobnie związane z wysoką inflacją, która dotyka społeczeństwo. Na szczęście ratują nas nasi stali klienci, którzy doceniają wyroby znajdujące się w naszym asortymencie.

**Jakie plany mają Państwo na najbliższy i ten późniejszy okres, jeśli chodzi o Państwa punkt? Czy planują Państwo może poszerzenie swojej działalności i otwieranie nowych punktów?**

– Myśleliśmy kiedyś o poszerzeniu działalności o nowy punkt w innym miejscu, ale obecnie jest taki okres, że ciężko byłoby to do zrealizowania.

**Czego Państwo sobie życzą na święta i na zbliżający się nowy rok?**

– Aby dopisało zdrowie i minęła pandemia. Przede wszystkim zdrowia i końca pandemii.

*Rozmawiał Tomasz Czarnecki*

gospodarczy sprawił, że teraz są z nami dwie osoby.

**Często sięgają Państwo po nowe produkty? Skąd Państwo czerpią na nie pomysły?**

– Bazujemy w dużym stopniu na doświadczeniu i pytaniach/oczekiwaniach naszych klientów, żeby ukierunkować produkcję w pracowniach artystycznych, tak, aby byli nasi klienci zadowoleni. Nasze produkty są wyjątkowe, ponieważ są czasochłonne w wykonaniu i produkowane/wypalane w bardzo wysokich temperaturach oraz formowane ręcznie i malowane, gdzie farby najczęściej sprowadzane są z Niemiec. Mamy też u siebie część produktów z importu, ale większość to rodzimi producenci, którzy zajmują się rękodzielnictwem i też staramy się ich wspierać i promować. Dlatego jeździmy po różnych pracowniach w Polsce i południowych regionach naszego kraju i wybieramy rzeczy, które nas zachwycają. Mamy także wśród naszych produktów produkty „for fun” na przeróżne okazje, które znajdują się u nas na piętrecze.

*gryfnie*

# DO „GRYFNIE” PO ŚLONSKU

to sklep, a właściwie sieć sklepów, które oferują ubrania i pamiątki na różne okazje po „ślonsku”, tym samym nawiązują one do kultywowania powoli zanikającego już języka śląskiego. Rozmawiamy o tym z Klaudią Rokselą odpowiedzialną za rozwój Gryfnie w Rybniku i nie tylko. Jakie były początki, skąd pomysł na tego typu sklepy i dlaczego właśnie Rybnik? Na to wszystko odpowie nam absolwentka Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego i Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz współautorka przedsięwzięcia Gryfnie.com.

## Jakie były początki Gryfnie?

Klaudia Rokseła: – Zaczliśmy w 2011 roku. Miał być to projekt, który godka miał pokazać w inkszym świetle, nowoczesnym. Niy było w planach gyszeftu. Gyszeft prziszeł późnij. Kaś po 2 latach dziepiyro stacjonarny, a po pół roku ruszyliśmy w internetach. Wszystko odbywało się z naszymy izby. Pamiyntom nasz piyrszy magazyn do dzisio. Na 15 m, staraliśmy się pomieścić to, co udało się nom wyprodukować. Potym placu było już coroz to mynij, bajtel pod syrcym, toż padła decyzja coby się przenieść do Katowic. I tak się to zaczęło.

## Proszę opowiedzieć o swoich doświadczeniach w konkursach ślonskiej godki. Czy z tego zamiłowania wzięł się pomysł na biznes?

– Jakech była bajtlym, to rada wystympowała w roztomajtych konkursach gwarowych. Dziynki nim niy musiałać łazić na rachunki z kierymi zawdy miałać łostuda. Godka ślonsko to było to, co zawdy robiłać i sprawiłać mi uciecha. Ponoć piyrszym słowym, kierach

pedziała było choji. Toż to szło za mnom łod poczontku i mom wiara, że jeszcze trocha pociognymy.

## Mają Państwo ponad 100 tys. fanów na Facebooku, jesteście na bieżąco z wydarzeniami, świętami, inspirujecie do poznawania różnych zakątków Śląska. Można powiedzieć, że Gryfnie to dużo więcej niż sklep – to pielegnowanie śląskości?

– Mocie prawie! Bo ło godka się nom rozchodzi nojbarzij. Żeby przetrwała, żeby młode pokolyni, chociaż już niy godo, to żeby przynajmniej znała znaczyni słowa. Bo jak bydymy znali nasze korzyni, to bydymy wiedzieć, skond my som. Bydymy mieć swój plac w tym świecie.

## Dlaczego Rybnik znalazł się wśród kilku innych miast na Śląsku, gdzie można kupić przedmioty z hasłami „po naszymu”?

– Wybraliśmy Rybnik, skuli tego, że fest ludzi tukej godo po ślonsku. Rozumiejom nos





i ślonsko kultura. I dobrze, że my tak zrobili, bo jest nom w tukej bardzo dobrze. Ludzie som nom życzliwi, radujom sie, że se mogom przyjść poklachać po ślonsku do nos. Czasom sie trefi, że wtoś nom fynsterbret łogicho kawom z jakijś złości, ale to som pojedyncze przypadki.

**Rybniczanie kupują Wasze produkty na wyjątkowe okazje (urodziny, święta), czy też chętnie kupują rzeczy, dla siebie, do noszenia na co dzień, bo po prostu – je lubią?**

– Zdo nom sie, że nojpryndziej Rybniczanie kupujom gyszynki dlo kogoś, na jakoś uroczystość. Ale pewno som tacy co i bierom do siebie. Momy jednego takigo chopu, kiery ino wachuje kiej sie pokoże co nowego w internecie, i łod razu prziiżazi i kupuje. Bo rod łoblyko sie w gryfnie. Godo nom,

że trzeja wspiyrać polski firmy i naszych ludzi. Bo my szyjemy i robimy dzianina w Łodzi., to wycie.

**Czy jest taki produkt w Państwa asortymencie, który cieszy się szczególną popularnością? Czy różnią się one w poszczególnych miastach?**

– Ja! Treski z grubiorzami to je hit! Babski tasze tyż! Widzimy tyż, że je moc maszketników w Rybniku, bo szokolady ciymno z przyprawom feferkuchowom i rubinowom z podzimkom bierom choćby z ksiożki Charlie i fabryka szokolady.

Widzimy, że Rybniczanie przajom tyż swojemu miastu, bo treski „Jeżech z Rybnika „abo „Rybnik” schodzom durch. A kiej sie rozchodzi ło rzeczy w inkszych miastach, to asortymynt momy raczyj wszyndzie taki som.

Zapomniałach jeszcze ło badkach z Pieronym i Bebokiyom, ty kupujom Panie dlo swoich kawalyrów i chopów.

**Jak wpłynęła pandemia na Państwa działalność?**

– Przycisła nos fest, chyba jak kożdego. Boliomy sie, że tego niy strzimiymy. Walczyliomy kożdego dnia. Starali sie tak jakby my mieli zaczynać łod poczontku. Pamiyntom, był taki czas, że nikaj niy szło znojsć rynkawic gumowych, a żodyn bez tego niy chcioł robić a kosztowały w pierony! Ale przeszliomy już to chyba. Mom wiara.

**Czy są plany dalszego poszerzania ofert, a także większej ilości punktów na mapie naszego regionu?**

– Chcielibyomy jeszcze w dwóch miastach sie łotworzić, ale na razie niy mogomy, bo niy wiymy co bydzie dalej. Jako bydzie sytuacja. Na razie wszyztko idzie do wyrchu. Cyna dzianiy nom poszła aż o10 zł do góry a to ino latoś. Strach sie boć.

Ni ma co se na gowa za duzo brać. Wycie sami jak to je. Jak człowiek mo za duzo na gowie, to ni ma za dobrze. Ale pogodać sie zawdy idzie!

**Ilu pracowników pracuje w „Gryfnie”, jeżeli chodzi o Rybnik i ogólnie?**

– W Rybniku na gyszefcie momy trzi osoby, a w inkszych gyszefkach w zależności łod powierzchni, zapotrzebowanio i okresu ale kaś od 2 do 4,5. Staromy sie na grudziyń mieć wiyncyj osób zawsze.

**Jakie będzie tegoroczne Dzieciątko? Bogate czy skromne?**

– Tego niy wiymy, sie okoże jaki przidzie. Jo se zawdy godom tak, ważne coby my mieli zdrowi wszyzcy a gyszynki jaki bydom, taki bydom. Jak niy bydzie, tyż sie nic niy stanie. Dlo mie nojważnijsze se siednyć z wszyztkimi gowiednikami, pojeść makówek, a potym pocić z chopym i bajtlami kaś w góry. I radować sie tym, co sie mo.

**Czego życzy sobie i swoim Klientom na nadchodzące święta?**

– Winszujomy nom i Wom moc zdrowiczka i ciyrpliwości, bo czasom nom jom brakuje dlo świata i ludzi. I coby my niy musieli sie za wiela gorszyć w tym nowym roku. Ino jakoś go zaś przeżyć w zdrowiu!

*Rozmawiał Tomasz Czarnecki*



# O RYBNICKIEJ FILII UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO W KATOWICACH Z DOKTOREM TOMASZEM ZIELIŃSKIM



Doktor Tomasz Zieliński

**Rybnicka Filia Uniwersytetu Ekonomicznego to ważna część całej uczelni, która swój rozwój zawdzięcza takim osobom jak dr inż. Tomasz Zieliński, który jest prodziekanem i dyrektorem rybnickiej Filii. Jakie były jego początki z Uniwersytetem, jak cała uczelnia i rybnicki oddział się rozwija, jakie sukcesy odnosi i jakie są plany na dalszy rozwój? Zapraszamy do lektury.**

**Od jakiego czasu jest Pan związany z Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach?**

**Dr inż. Tomasz Zieliński:** – Historia mojej pracy zawodowej w UE sięga roku 1994. Wtedy to, po kilku latach pracy w sektorze bankowym i po ukończeniu studiów podyplomowych z zakresu bankowości prowadzonych głównie przez wykładowców z Katedry Finansów ówczesnej Akademii

Ekonomicznej, postanowiłem związać swą przyszłość z pracą naukowo-dydaktyczną na uczelni. W 2014 roku rozpoczął się szczególny etap mojej pracy. Wtedy to powierzono mi zadanie organizacji w Rybniku zamiejscowego Wydziału Biznesu, Finansów i Administracji. Od tego czasu Rybnik stał się obiektem mojej troski i zaangażowania. Rozwój rybnickiej filii Uniwersytetu – bo w takiej formule od roku działamy w Rybniku po zmianach ustawowych – to stały element mojej zawodowej i emocjonalnej codzienności.

**Jak rozwija i rozwijał się Uniwersytet Ekonomiczny zarówno w Katowicach, jak i w Rybniku jako filia w ostatnich latach?**

– Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach to jedna z wiodących uczelni ekonomicznych w Polsce i jedna z największych uczelni publicznych na Górnym Śląsku. Jej potencjał jest jednocześnie źródłem odpowiedzialności za kształcenie kolejnych pokoleń pracowników, pracodawców, przedsiębiorców. Ostatnie lata to okres szczególnych wyzwań. Najważniejsze z nich, to silne trendy demograficzne, zmiany mentalności naszych studentów, rozwój gospodarki informacyjnej i technologii. Na to nakładają się zmiany prawne istotnie modyfikujące model funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce. W tym wszystkim jednak stałą pozostaje misja naszej uczelni. Prowadzimy działalność naukową. Doskonalimy ofertę dydaktyczną i dostosowujemy ją do oczekiwań gospodarki. Staramy się oddziaływać na otoczenie społeczne i instytucjonalne. Wyrazem takiego podejścia jest nieprzerwana od ponad 20 lat obecność w Rybniku, który na stałe zadomowił się w strukturze Uczelni i w świadomości mieszkańców naszego regionu.

**Czy jakieś nowe kierunki pojawiają się w nowym roku w ofercie Uniwersytetu?**

– Od października z impetem weszliśmy w kolejny rok akademicki 2021/22, ze znacznie zmodyfikowaną i powiększoną ofertą dydaktyczną. W Rybniku, po niemal dwóch latach usilnych zabiegów, uzyskaliśmy zgodę Ministerstwa Edukacji i Nauki na uruchomienie studiów magisterskich na kierunku „Finanse i ekonomia biznesu”. Studia te, podobnie jak studia licencjackie na kierunku „Finanse i rachunkowość”, mają w Rybniku profil praktyczny. W Katowicach przebojem zaistniał nowy kierunek studiów licencjackich i magisterskich – „Gospodarka cyfrowa”. Bardzo duże zainteresowanie kandydatów jest potwierdzeniem trendów społecznych i gospodarczych prowadzących nieuchronnie od gospodarki przemysłowej w stronę gospodarki cyfrowej. Charakter i dynamika tych zmian są szczególnie widoczne na Śląsku, w rejonie o historycznie industrialnej specyfice. Mówiąc o ofercie edukacyjnej nie sposób nie wspomnieć o studiach podyplomowych. Oferta obejmująca łącznie kilkadziesiąt kierunków jest stale dostosowywana do zmieniających się potrzeb rynku. Powodem do szczególnej dumy jest inauguracja pierwszych w UE studiów MBA. Studia MBA in Corporate Governance zostały przygotowane i uruchomione właśnie w rybnickiej filii Uniwersytetu.

**Jak wspominać Państwo mijający rok?**

– To był trudny rok, zdominowany przez wszechobecną pandemię. Kształcenie studentów w całości realizowane było w trybie online. Podobnie przebiegały zaliczenia, egzaminy, a nawet obrony prac licencjackich i magisterskich. Ograniczenie możliwości



spotkania się, dzielenia się poglądami, emocjami, utrata pola do dyskusji, debaty i zwykłych spotkań – to ogromne wyzwanie dla istoty życia akademickiego. Z drugiej strony jednak odrobiliśmy przyspieszony kurs z technik zdalnego nauczania. W powszechnej opinii studentów i wykładowców zdaliśmy trudny egzamin z organizacji zajęć na odległość. To ogromny kapitał, który zamierzamy wykorzystać doskonaląc w przyszłości naszą formułę kształcenia. Od początku nowego roku akademickiego, przywracając znaczną część zajęć tradycyjnych, nadrabiamy zaległości w relacjach międzyludzkich. Cieszymy się każdą okazją do spotkań, pomimo że nadal odbywają się w reżimie sanitarnym. Należy jednak zaznaczyć, że wbrew obiektywnym trudnościom wynikającym z uwarunkowań epidemicznych, nie zaniedbaliśmy żadnej sfery funkcjonowania uczelni. W zgodnej opinii studentów i pracowników „daliśmy radę”. Co więcej, wszyscy nabyliśmy doświadczeń i umiejętności, które w warunkach transformacji cyfrowej stają się naszym ogromnym kapitałem.

### **Czy młodzi Polacy chętnie decydują się na Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach spośród śląskich uczelni?**

– Obecnie w katowickim kampusie oraz filii w Rybniku kształci się w językach polskim i angielskim, na kierunkach o profilach ogólnoakademickim i praktycznym, blisko 9000 studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych. W samym Rybniku studiuje ponad 400 studentów. Te liczby mówią

same za siebie. Przyciągamy studentów nie tylko prestiżem i jakością kształcenia, ale również – a może przede wszystkim – perspektywą wyposażenia ich w kompetencje niezbędne na konkurencyjnym rynku pracy. Rocznie uczelnia pozyskuje oraz udostępnia studentom i absolwentom łącznie ok. 1600 ofert rekrutacyjnych, w tym ponad 870 ofert pracy oraz blisko 700 ofert umów zleceń, płatnych staży, praktyk i umów o dzieło; ok. 150 aktualnych ofert pracy w każdym momencie. Jak uczy nas doświadczenie, w szczególności studenci kierunków o profilu praktycznym bardzo wcześnie rozpoczynają swoją karierę zawodową. Pomagają w tym praktyki zawodowe, które na studiach licencjackich mają wymiar aż 6 miesięcy i są realizowane w trakcie roku akademickiego, równoległe z tradycyjną ścieżką edukacyjną.

### **Jakie mają Państwo plany te najbliższe i te w dalszej perspektywie?**

– Każdy rozwój powinien mieć określone priorytety. Do najważniejszych priorytetów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach należą z pewnością: wzmocnienie pozycji naukowej, upraktycznienie oferty dydaktycznej oraz umiędzynarodowienie. Zwiększenie liczby kierunków studiów o profilu praktycznym oraz oferta praktycznych kierunków studiów podyplomowych to nie wszystko. Intensywnie zwiększamy udział praktyków w zajęciach dydaktycznych dla studentów. Standardem stały się też wyjścia studyjne ze studentami do zakładów

pracy. Zacieśniamy współpracę z pracodawcami, którzy przyjmują naszych studentów na praktyki. Jeżeli chodzi o umiędzynarodowienie, to z pewnością pełnimy funkcję lidera regionu. Już teraz studenci i pracownicy korzystają z licznych stypendiów oraz programów zagranicznych w ramach blisko 400 umów międzynarodowych. Średniorocznie członkowie społeczności akademickiej odbywają ponad 500 wyjazdów zagranicznych, a uczelnia gości ponad 300 osób z zagranicy. Uniwersytet Ekonomiczny jest pierwszą uczelnią w województwie śląskim z międzynarodową akredytacją instytucjonalną CE-EMAN International Quality Accreditation (IQA) – jedną z najbardziej prestiżowych i cenionych w obszarze edukacji menedżerskiej. Planem na przyszłość są kolejne akredytacje międzynarodowe: AACSB – dla uczelni oraz EFMD – dla kierunku International Business (studia II stopnia).

### **Z jakich krajów można spotkać studentów na Państwa uczelni zarówno w Katowicach, jak i w Rybniku, czym się możecie szczególnie wyróżnić spośród innych szkół wyższych?**

– W tym roku na studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach przyjęto ponad 250 studentów z 45 krajów z całego świata, w tym blisko 100 w ramach wymiany międzyuczelnianej. Obecnie na uczelni studiuje prawie 400 studentów zagranicznych. Niezmiennie od kilku lat najwięcej studentów krótkoterminowych przyjeżdża z Hiszpanii, Włoch, Portugalii, Francji,



Niemiec i Turcji. Z kolei w grupie studentów długoterminowych najwięcej aplikujących cudzoziemców pochodzi z krajów afrykańskich (m.in. Nigeria, Rwanda, Kamerun), Azji (m.in. Indie, Azerbejdżan) oraz krajów europejskich i Ameryki Północnej. O szczególnej otwartości na studentów zagranicznych świadczy fakt, że wraz z nowym rokiem akademickim w Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach został uruchomiony pierwszy w województwie śląskim „Welcome Point” – centrum obsługi studentów i pracowników zagranicznych, w którym bez barier językowych mogą uzyskać wszelką pomoc w sprawach związanych z ich bytnością w Polsce i na uczelni. Obok podstawowej funkcji informacyjnej, ogromne znaczenie ma tu funkcja integracyjna. Welcome Point to miejsce, w którym można się spotkać, porozmawiać przy kawie, szukać przyjaznego towarzystwa, szczególnie wtedy, kiedy mocniej doskwierać zaczyna tęsknota za rodzimym krajem. Muszę powiedzieć, że mimo wielu lat doświadczeń, jestem zawsze pod ogromnym wrażeniem sytuacji, w której prowadzę zajęcia z grupą zróżnicowaną narodowościowo i kulturowo. Jestem dumny z faktu, że wybierają naszą uczelnię jako swoją destynację i że czują się u nas dobrze.

#### **Jakie są Państwa największe wyróżnienia, którymi mogą się Państwo pochwalić?**

– Rankingi, zestawienia, nagrody i wyróżnienia to wizytówki każdej uczelni, która stara się podkreślić swoje szczególne atuty i wyróżnić się na tle konkurencji. Dla nas

niezmiennie od lat szczególne znaczenie mają te, które oceniają nas z pozycji pracodawców. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach w premierowym rankingu najlepszych pracodawców magazynu „Forbes” („Poland’s Best Employers 2021”) uplasował się na podium zajmując 3. miejsce w kraju w zestawieniu branżowym „szkolnictwo wyższe i nauka”. Badanie przeprowadzono wśród 1800 pracodawców zatrudniających na terenie Polski oraz co najmniej 250 pracowników. Z tego samego powodu szczególnie cenimy sobie fakt, że organizowane przez rybnicką filię Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach studia menadżerskie MBA in Corporate Governance oraz Master of Corporate Governance znalazły się w prowadzonym przez Gazetę Finansową zestawieniu najlepszych programów MBA w Polsce. Powodem do dumy jest również fakt uzyskania w minionym roku przez naszą Uczelnię międzynarodowej akredytacji instytucjonalnej CEEMAN International Quality Accreditation (IQA) – jednej z najbardziej prestiżowych i cenionych w obszarze edukacji menadżerskiej. Dołączyliśmy tym samym do elitarnego grona 27 akredytowanych instytucji CEEMAN na świecie.

#### **Jak uczelnia przygotowuje się do świąt, czy w jakiś sposób będzie je obchodzić, czy ze względu na pandemię działania będą ograniczone?**

– Na uczelni można już zobaczyć przystrojone choinki, niemniej jest to tylko wystrój. Prawdziwy duch świąt to relacje i ciepła atmosfera.

Tradycyjnie weźmiemy udział w spotkaniach opłatkowych społeczności akademickiej, które – z racji sytuacji epidemicznej – odbędą się z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Dużą aktywnością w okresie przedświątecznym wykazują się studenci. W Rybniku samorząd studencki zorganizował zbiórkę w ramach akcji „Zostań Świętym Mikołajem dla seniora”. Udało się sfinansować kilkanaście paczek dla seniorów oraz wspomóc zajęcia artystyczne organizowane w Miejskim Domu Pomocy Społecznej w Rybniku. Studenci, jak co roku, uczestniczą w kweście na „Czapkę świętego Mikołaja” organizowanej przez młodzieżową radę miasta Rybnika, mającej na celu pomoc najbardziej potrzebującym rodzinom z dziećmi oraz seniorom z naszego miasta.

#### **Czego sobie Państwo życzą jako uczelnia? Jakie ma Pan marzenia z nią związane?**

– Tradycyjne życzenia zdrowia od dwóch lat nabrały szczególnego wymiaru i aktualności. Nie dziwi zatem, że właśnie zdrowia życzymy sobie w pierwszej kolejności. W ślad za nimi życzymy sobie bliskości drugiego człowieka, wzajemnej życzliwości i tolerancji. Uważam, że wszystkim nam potrzebna jest duża dawka refleksji na temat tego, co jest naprawdę ważne i do czego dążymy w życiu. Jako uczelnia o profilu ekonomicznym nie skupiamy się tylko na tym, jak zarabiać pieniądze, ale również na tym, jak sprawić, by służyły dobru własnemu i innych.

*Rozmawiał Tomasz Czarnecki*



AKADEMIA ROZWOJU  
EDUKACJI KREATYWNEJ



Narodowy Instytut Wolności  
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano  
przez Narodowy Instytut Wolności  
– Centrum Rozwoju Społeczeństwa  
Obywatelskiego  
ze środków  
Programu Rozwoju Organizacji  
Obywatelskich na lata 2018-2030



Program Rozwoju  
Organizacji  
Obywatelskich  
na lata 2018–2030

**PROO**



**Rybnik**  
**DlaWas.info**